

INFORMACJA PRASOWA

Zawsze trzeba zaczynać od marzeń, potem plany!

2016-05-18, Nigdy nie jest za późno na realizację marzeń. Udowadnia to na pewno Aleksander Doba – Człowiek Roku National Geographic 2015, który mimo swoich 70 lat, nie ustaje w działaniu. 29 maja tego roku, o 13:07 czasu nowojorskiego podróżnik po raz trzeci zwoduje swój oceaniczny kajak „OLO” na Atlantyk. Będzie to już trzecia wyprawa, ale pierwsza w historii próba pokonania Atlantyku na trasie północnej z kontynentu (USA) na kontynent (Europa).

Fot.: Arch.prywatne



Aleksander Doba ma już za sobą dwie udane transatlantyckie wyprawy kajakiem. Jako pierwszy w człowiek na świecie dwukrotnie przepłynął Atlantyk – najpierw w jego największym miejscu (Senegal – Brazylia), a potem w jego najszerszej części z Europy do Ameryki Północnej. Tym razem jednak płynąć będzie w kierunku wschodnim, po zimniejszych wodach, gdzie zarówno częstotliwość sztormów i ich siła jest

większa, co czyni tę wyprawę trudniejszą od wszystkich wcześniejszych. Kajakarz startuje 29 maja, o godzinie 13:07, z przystani Landing Liberty Marine, nieopodal Statuy Wolności w Nowym Jorku. Wyprawę zamierza zakończyć kilka miesięcy później w znanym mu już przyczółku wielkich podróżników i odkrywców – w Belem, słynnej portowej dzielnicy Lizbony. W ten sposób zamierza wypełnić swój atlantycki plan, zakładający wykonanie zamkniętej pętli wiodącej ze wschodu na zachód i z powrotem.

„Jestem obecnie przed wyprawą życia. Od początku planowałem, by moja transatlantycka ekspedycja składała się z trzech etapów. Pierwszy i drugi już mam za sobą, teraz najważniejszy i najtrudniejszy jej etap, czyli przepłynięcie kajakiem z Ameryki Północnej do Europy. Nie ma

dogodnego terminu na pokonanie tej trasy. Po prostu wybrałem najmniej niedogodny. Staram się dobrze przygotować. Bazując na tym co już zrobiłem i mając profesjonalny sprzęt, uważam, że dobry zdeterminowany kajakarz jest w stanie to zrobić. Realizuję mój dobrze opracowany plan”- wyjaśnia optymistycznie Olek.

Doświadczenie, niezłomny i wciąż młody duch Olka pozwala mu planować tak wymagające wyprawy. Już nie raz kajakarz znajdował się w samym środku sztormu. Nie załamał się nawet, gdy w ostatniej wyprawie stracił łączność ze światem na 47 dób. Zrealizowanie marzenia życia o domknięciu transatlantyckiej pętli pcha go znów na Atlantyk. Jego niezwykła zdolność do przetrwania w samotności kilka miesięcy, będzie jego największą siłą, gdy pojawi się tęsknota i potrzeba bliskości drugiego człowieka.

„W dzisiejszych czasach na bycie samemu ze sobą nie ma czasu. Ja go mam – na oceanie. Tam jestem sam i dzięki temu mogę uspokoić się, nabrać równowagi psychicznej, mogę testować samego siebie. Nie radzę, by wszyscy nagle wypłynęli na ocean, by się sprawdzić. Radzę, by każdy stawiał sobie wysoko poprzeczkę i dobrze przygotował się do stawianych sobie celów” – dodaje Olek.

Trzecia wyprawa transatlantycka jest szczególna. Aleksander Doba chciałby dopłynąć do brzegu Europy we wrześniu, na swoje 70 urodziny. Chce tym samym udowodnić, że nie ma rzeczy niemożliwych, konsekwentnym działaniem i uporem można pokonać czas i swoje słabości. Jak sam mówi: „Lepiej być tygrysem jeden dzień, niż owcą prze sto dni”.

Wyprawę Aleksandra Doby będzie można śledzić na: www.alekanderdoba.pl,
<https://www.facebook.com/OloDoba/>

Sponsorem głównym wyprawy jest Gmina Police oraz Pomorze Zachodniopomorskie i Grupa Azoty.

Tekst: Magdalena Czopik

Kontakt: Magdalena Czopik

Kontakt w USA (od 18 maja do 20 czerwca): Tel.: +1 262-388-5072

Kontakt w Polsce Tel.: + 48 667 170 144, email: magczopik@gmail.com